

## Sklepy napędzają zadłużenie innych sektorów. 7,4 mld zł zaległości w handlu

data aktualizacji: 2019.12.03



**Dane o zaległościach prezentuje „Dziennik Gazeta Prawna” na podstawie baz BIG Infomonitor i Biura Informacji Kredytowej. Według nich w ciągu trzech kwartałów tego roku długi sklepów zwiększyły się o ponad 930 mln zł. To najwyższa kwota wśród wszystkich sektorów. Sytuacja jest zła zwłaszcza w najmniejszych placówkach handlowych, które zadłużają się i znikają z rynku.**

- To konsekwencja postępującej konsolidacji na rynku handlowym, która ma miejsce przez rozwój sieci franczyzowych, przejmowanie sklepów i całych sieci czy łączenie się pojedynczych placówek w grupy zakupowe - zauważa w rozmowie z „DGP” Bartosz Bolecki, analityk handlu detalicznego w firmie PMR.

Sklepy, które działają w grupie, uzyskują od dostawców lepsze warunki, są bardziej konkurencyjne. Tym samym mogą zaproponować atrakcyjniejsze ceny swoim klientom, zachowując przy tym dobre marże. - Sklepy działające w pojedynkę nie wytrzymują w starciu z taką konkurencją, co odbija się na ich sprzedaży, wyniku finansowym, w efekcie czego mają coraz większe trudności w płaceniu swoich zobowiązań na czas - tłumaczy Bolecki.

W efekcie zaległości finansowe w handlu rosną. Sytuację pogarsza rosnąca w ostatnim czasie presja płacowa.